

№ 160.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Julii M.
Piąt. św. Ignacego W.
Sob. św. Piotra Ap. w Ok.
Niedz. N. M. P. Anielsk.
Pon. Zn. św. Szczepana.
Wt. św. Dominika W.
Śr. NMP. Snieżnej.

Wschód słońca: godz. 4 m. 17
Zachód słońca: godz. 7 m. 54
Dług dnia: godz. 15 m. 37

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —

Półrocznie „ 3 „ —

Kwartalnie „ 1 „ 50

Miesięczn. „ — „ 50

Odnoszenie 10 k. m.

Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Czwartek, dnia 30 lipca 1908 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach a. p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz doparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz patłowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Od
12 września
Do
4 października
r. b.

WYSTAWA w Lublinie

Przemysł, Hygiena i Lecznictwo.

Komisaryat :: ::
w WARSZAWIE
Królewska 33 :: ::
Sekretaryat :: ::
w LUBLINIE :: ::

1399-3

Prosimy uprzejmie tych, którzy posiadają t. zw. „kwity geyerowskie“ lub inne asygnacje z roku 1862, aby zgłosili się do redakcyi „Rozwoju“ w godzinach biurowych.

Od Administracyi.

Uprzejmie prosimy naszych prenumeratorów, aby raczyli wnosić opłatę roznosicielom za pismo regularnie co miesiąc z góry.

Wzmagająca się bowiem liczba naszych czytelników wymaga ściślejszej kontroli nad roznosicielami, którzy nieraz całą winę, przy nieregularnem wręczaniu „Rozwoju“, składają na niepunktualność prenumeratorów.

Nie mogąc bezpośrednio kwestyi tych rozstrzygnąć, musimy prosić Sz. prenumeratorów o regularne wnoszenie opłaty.

Roznosiciele nie mają prawa prolongowania prenumeraty. Sprawę tę załatwia tylko Administracya „Rozwoju“.

Przegląd polityczny.

Łódź, d. 30 lipca.

W dziedzinie polityki międzynarodowej zakończyło się bieżącego lata w sposób taki, jak od dawna nie miało to miejsca w dziejach Europy nowożytnej.

I nie mogło być inaczej, jeżeli weźmiemy pod uwagę, iż wykładnikiem polityki międzynarodowej od szeregu lat — a zwłaszcza od wojny rosyjsko-japońskiej, było odkładanie najbardziej palących i najwięcej dejrzących spraw na czas dalszy; innemi słowy tuszowanie zbyt jaskrawych w kolorycie antagonizmów międzynarodowych, przy jednoczesnem zapoznawaniu aspiracyi posz-

czególnych ludów, stopniowego ich uświadamiania się pod względem poczucia swej narodowości i siły, oraz braku szczeroci w stosunkach wojennych państw europejskich.

Głoszono szumne frazylony o wielkiem umiłowaniu pokoju a w rzeczy samej była to jedynie obawa przed skutkami wojny, do której wszelako każde z mocarstw przygotowywało się na swój sposób; w wielu zaś z nich polityka zewnętrzna państwa stała wciąż w rażącej sprzeczności z najżywniejszymi interesami jego ludów, że weźmiemy za przykład takie Austro-Węgry, w których przewaga ludności i to nader okazała jest po stronie słowian, nie mających żadnej dość usadnionej przyczyny wysługiwać się trójprzymierzem Srodkowej Europy, utworzonym wyłącznie w interesie Niemiec, a ściślej rzeczy biorąc w interesie Hohenzollernów.

W poszukiwaniu dogodnych rynków zbytu dla wzrastającej wciąż produkcji wielkiego przemysłu, zapomniano, że narody oprócz dążeń do dobrobytu ekonomicznego żywią jeszcze inne ideały i że dla najzyskowniejszych nawet targów nie mogą wyrzec się tego, co stanowi o ich kulturze rodzinnej, co broni najdroższych ich skarbów po przodkach odziedziczonych, co zabezpiecza ich odrębność narodową i poczynaione już na polu kultury zdobycze.

Taka polityka nie mogła nie doprowadzić do katastrof żywiołowych, w niwecz obracających wszystkie rachuby macherów dyplomatycznych, nawet najzdolniejszych i względnie najuczciwszych, nie mogła nie sprowadzić owego zamętu w dziedzinie spraw międzynarodowych, wobec którego stanęły obecnie dyplomacye europejskie.

Grom padł na tym właśnie terenie, na którym od początków zeszłego wieku najostrzej ścierały się antagonizmy społecznej Europy, na Bałkanach, tem ognisku wiecznych wichrzeń i siedlisku stułetniej grozy dla pokoju powszechnego w Europie.

W tej samej Macedonii, którą od kilku lat dyplomacya europejska zajmuje się tak gorliwie, dla której obmyśliła cały szereg reform, będących dotychczas pobożnemi tylko życzeniami, wybuchły pierwsze iskry tego płomienia, co wnet rozpalil się w wielkie ognisko, przy którym zbudziła się samowiedza ludów, zaludniających państwo otomańskie i poczucie siły, zdolnej odrodzić strupieszaly organizm nowoczesnej Turcyi, jak wiadomo skazanej już na śmierć przez dyplomacyę euro-

pejską, połączoną przy chorym człowieku smutny obowiązek przedłużenia mu życia do czasu, dopóki nie będzie jakiej takiej nadziei, że o spadek po nim nie poczują się spadkobiercy w sposób zbyt gorszący.

Prawda, zachodzi tu kwestya dla zrozumienia wypadków chwili bieżącej dość ważna, czy ruch młodoturecki wyrósł sam z siebie i znalazłszy grunt podatny ku temu, rozwinął się z żywiołową siłą, czy też był on tylko wybornie wyreżyserowanym przez tych polityków, którzy za wszelką cenę postanowili położyć kres zaborczym dążeniom tych mocarstw, które z zaborów powstały i jeno w polityce zaborów widzą cel swego istnienia, lub też nie licząc się z następstwami, chcieli zaszachować przeciwnika.

Bądź co bądź było to posunięcie mistrzowskie, posunięcie dowodzące, że ci, co je uczynili, wnikają głęboko nie tylko w istotę faktów, ale i w psychologię ludów, z którymi mają do czynienia.

Uwieńczenie ruchu młodotureckiego ogłoszeniem w państwie padyszacha konstytucyi wyprowadziło na arenę polityki międzynarodowej nowy czynnik, z którym odtąd dyplomacya skrupulatnie będzie się musiała liczyć.

Czynnikami tym są dążenia narodów do wolności i braterstwa na zasadach równouprawnienia, które niezawodnie doprowadziłyby do uspokojenia wielu zatargów międzynarodowych i wyrównania wielu antagonizmów narodowościowych, gdyby racye wyższej polityki nie jątrzyły ich sztucznie. Dowodem sposobu, w jaki narody Turcyi przyjęły irade sultańskie, zaprowadzające konstytucyę.

Jak donoszą depesze z Konstantynopola i innych miejscowości państwa otomańskiego, ludność prawie wszędzie przyjęła wieść o zaprowadzeniu konstytucyi ze spokojem i godnością, a razem z entuzjazmem nie tym wszelako błyskotliwym, co zapala się i gaśnie w danym momencie historycznym, ale z tym, co wypłynął z urzeczywistnienia faktu dawno upragnionego i jednoczy wszystkich, dotychczas rozdzielonych.

W manifestacyach z racyi ogłoszenia konstytucyi w stolicy państwa i po miastach prowincjonalnych ludność muzułmańska brata się z chrześcijańską, czego dotychczas w Turcyi nigdy nie bywało. Co więcej, dochodzą nas telegraficzne wieści z Macedonii, że zbrojne oddziały powstańcze greckie, serbskie i bułgarskie złożyły już lub składają broni, rozchodząc się do domów, do cze-

go nigdy nakłonić ich nie mogli ani okrótnie bezwzględne represje wojsk tureckich, ani namowy mocarstw opiekuńczych, ani też zapowiedzi daleko sięgających reform.

Wobec zaś takiego nastroju ludów podwładnych padyszachowi, dziś już konstytucyjnemu monarsze, obojętną jest rzecz, czy ruch młodoturcki wynikał sam przez się, czy też był zrzęcznie wyreżyserowany przez którekolwiek z mocarstw, bo widocznym jest, że idea wolności i braterstwa żyła wśród ludów tureckich, a jeżeli występowały one wrogo przeciw sobie, to jeno z obawy, by hegemonia jednego z nich nie zaciążyła zbyt gniołącą prawicą nad drugim, by despotyzm sułtana nie zamienił się na inny, równie dotkliwy despotyzm ludu, który z woli mocarstw opiekuńczych będzie najbardziej uprzywilejowanym.

Rodzi się też całkiem uzasadnione przypuszczenie, że antagonizm między ludami imperium tureckiego podsycały intrygi zewnętrzne, w których rolę odgrywały mocarstwa opiekuńcze, w imię ideałów wszechludzkich usiłując przeprowadzić w Turcyi reformy, a w istocie rzeczy tylko jaknajgruntowniej zabezpieczyć swoje egoistyczne interesy.

Pomimo, że ogłoszenie konstytucyi w Turcyi było wynikiem buntów wojskowych, natychmiast po jej ogłoszeniu w całym państwie zapanał spokój. Bramy więzienia stanęły otworem, a jednak obeszło się bez rabunków i rozlewu krwi.

Jest to fakt nader znamieny, zwiastujący, że odrodzenie Turcyi nie jest bynajmniej rzeczą niemożliwą.

Ale nie ulega też wątpliwości, że ponownie powołana do życia młoda konstytucja turecka będzie miała dużo, bardzo dużo do zwalczania, zanim się na dobre ugruntuje, jeżeli ugruntować się jej sądono.

Niezawodnie bowiem, skoro dyplomacya ochłonie z wrażenia, po ogłoszeniu aktu, który w niwecz obrócił wszelkie dotychczasowe układy w sprawie zaprowadzenia reform w Macedonii, pójdą w ruch intrygi dyplomatyczne, poczną się ścierać z sobą w parlamencie tureckim różne partie i partycjki, wystąpią na arenę namiętności i instynkty zaborcze, chęci przewodzenia innym, zamiast poprzestania tylko na równouprawnieniu, boć to przecież rzeczy ludzkie, a dyplomacya europejska jest mistrzynią w grze na namiętnościach ludzkich.

Czy ludy tureckie zdołają zwycięsko przejść okres ugruntowania nadanej im w tak wyjątkowych okolicznościach konstytucyi, na to tylko przyszłość odpowiedzieć może. To jeno pewne, że na razie mocarstwa nie mogą wywierać na Turcyę żadnego nacisku w sprawie reform w Macedonii lub innym z krajów tureckich i że Turcyja dla nikogo w danej chwili nie jest materialem na alianta, ani też w żadne awantury zewnętrzne wdawać się nie może.

Czy z tego stanu rzeczy nie skorzysta Anglia w celu ostatecznego zlikwidowania swych porachunków z Niemcami—jest to pytanie otwarte, na które odpowiedzi od najbliższej oczekujemy przyszłości.

S. J.

MOWA GREYA.

W angielskiej izbie gmin podczas rozważania budżetu ministerjum spraw zagranicznych omawiano przedewszystkiem kwestyę macedońską.

W sprawie opóźnienia reform Grey oświadczył: W swoim czasie nie ukrywałem przed wami, że nie zamierzamy wystąpić oddzielnie, lecz łącznie z innymi mocarstwami. Sytuacya w Macedonii utworzona została przez inne państwo, niezdolne do utrzymania porządku i podniecające jedną narodowość przeciw drugiej. Zamiast przedsięwzięcia energicznych i bezstronnych środków przeciw temu stanowi rzeczy i przeciw takim metodom rządzenia, myśmy łącznie z innymi mocarstwami od czasu do czasu protestowali. Obecnie całkiem niespodziewanie rozległ się protest armii tureckiej i ludności mahometanckiej.

Jest rzeczą niezwykłą, iż zaszło wydarzenie nie tylko nie powiększyło nieporządków, lecz zapewniło na pewien czas bezpieczeństwo i spokój, co jest oczywiście pocieszające. Należy zaznaczyć, iż nowa sytuacya powstała właśnie wtedy, gdy

przedstawiliśmy innym mocarstwom projekt utworzenia oddziałów lotnych dla ścigania band macedońskich; otóż w tym właśnie momencie bandy znikły. Ich zniknięcie witamy jako nowy stan rzeczy (oznaki uznania). Sądzę, że stan ten trwać będzie dalej i że Bułgarya, Serbia oraz Grecya dołożą starań, aby się on utrwalił. Sądzę również, iż rządy państw, graniczących z Turcyją, przedsięwzięją wszystkie środki, celem zapobieżenia pobytowi i organizowaniu się band na swoich terytoryach. Prócz tego mam nadzieję, że wszystkie mocarstwa europejskie dołożą starań, aby pomyślny wpływ utworzonej obecnie sytuacji rozwijał się dalej.

Cele, do jakich dążyliśmy w Macedonii, nigdy nie były polityczne. Muszę tu podkreślić, że dla Anglii kwestya macedońska jest tylko sprawą dobrych lub złych rządów. Wystąpiliśmy czynnie w tej kwestyi, albowiem dobrze wiemy, że wskutek złej administracyi cierpi nie tylko ludność chrześcijańska, lecz i rolnicy mahometanie. Wobec tego jedynym naszym życzeniem było widzieć na czele kraju rząd dobry. Jeżeli turcy zamierzają teraz udoskonalić zarząd kraju, jeżeli gwarantują, że zarówno mahometanie, jak chrześcijanie wyciągają korzyści z tych ulepszeń, to kwestya macedońska byłaby sama przez się rozstrzygnięta, turcy zrobiliby to, czego od nich w ciągu całych lat żądamy. Jednakże powinniśmy zaczekać na skutki.

W obecnej chwili nasze sympatyje powinny być po stronie tych, kto zamierza wprowadzić do zarządu kraju więcej wolności, bezstronności i stanowczości. Co do mnie, będę ostatnim, któryby prorokował niepowodzenie w tym względzie (oznaki uznania). W żadnym razie nie chcemy ochładzać entuzjazmu w samym początku (oznaki uznania). Natomiast równie poważnie i pilnie, jak dotychczas, będziemy dążyli do zapewnienia w Macedonii oraz w innych częściach Turcyi prawidłowej organizacyi, do czego jesteśmy upoważnieni na mocy traktatów. Obecnie trudno powiedzieć, jakie warunki niezbędne będą do osiągnięcia tego celu. Witamy z zadowoleniem wiadomość o proklamowaniu konstytucyi przez sułtana, chociaż nie osłabimy naszej czujności i nie wyrzekniemy się dążeń, zmierzających do dalszego rozwoju Macedonii. W obecnej zaś chwili, uznając zmianę sytuacji, musimy zająć stanowisko wyczekujące.

Przeszedłszy następnie do spraw polityki ogólnej, Grey oświadczył, iż nie jest rzeczą pożądaną, aby niektórzy wrogowie Anglii rozpowszechniali przekonanie, jakoby celem polityki angielskiej było izolowanie Niemiec. Równie nie jest pożądaną, aby jakikolwiek odłam opinii publicznej w Niemczech trwał w podobnym przekonaniu. Uczucia wielkich narodów mogą się zmieniać z roku na rok, lecz śmiem powiedzieć, iż każdy bezstronny badacz historii ostatnich lat 20-tu musi przyznać, że Anglia nie zachowywała się bynajmniej jako mocarstwo, przeszkadzające osiągnięciu dobrych stosunków. (Oznaki uznania) W ostatnich latach osiągnięto porozumienie z dwoma mocarstwami, usuwając tarcia i obawy zachowania pokoju pomiędzy Anglią a Francją z jednej, a z Rosyą z drugiej strony. Jeszcze niedawno było powiedziane, że polityka niemiecka nie opiera się bynajmniej na tem, aby stwarzać waśń pomiędzy innymi mocarstwami. Muszę zaznaczyć, iż w naszej polityce nie dążymy bynajmniej do tego, aby nasza przyjaźń z jakimkolwiek mocarstwem miała charakter nieprzyjazny względem drugiego. Powinniśmy mieć jednak wszelką swobodę w wyborze przyjaźni. Jednocześnie nie dążymy do izolowania kogokolwiek. Skoro zaś poruszyliśmy kwestyę izolacyi, musimy przypomnieć, że i Niemcy mają dwóch sprzymierzeńców, a my nie uważamy tego przymierza za skierowanie przeciw nam. Dalej warto zaznaczyć, iż zawarłszy konwencyę z Francją i Rosyą, przyczem tekst umów znany jest całemu światu, podczas gdy postanowienia trójprzymierza dotychczas nie są ogłoszone. W ten sposób niema zasady przypuszczać, że celem naszych porozumień jest chęć izolowania Niemiec.

Z powodu oświadczenia Dilkego, że wspólna akcyja Anglii i Rosyi w sprawie macedońskiej robi wrażenie, jak gdyby mocarstwa te zamierzały przedsięwziąć jakikolwiek działania bez udziału innych mocarstw, że ogłoszone w lutym propozycje, uczynione bez porozumienia z resztą mocarstw, były wynikiem wytworzonej sytuacji, wymagającej, aby Anglia albo usunęła się zupełnie od sprawy reform, albo nadała tej sprawie

charakter więcej stanowczy. Anglia zakomunikowała poufnie swoje propozycje Rosyi, aby ta miała możność wystąpienia ze swemi wnioskami, idącymi w tym samym kierunku, lecz mającymi więcej widoków przyjęcia, niż wnioski innych mocarstw. Nad projektami temi naradzaliśmy się razem z Rosyą. Chcieliśmy naprzód ustalić podstawy obszernego projektu, przyczem było dla nas rzeczą ważną poznać treść projektów rosyjskich, aby ustanowić, czy możemy je popierać. Pozostałe mocarstwa wyjawily gotowość przyjęcia wniosków rosyjskich, nie tając nawet swej radości. Nie ulega wątpliwości, że akcyja Anglii i Rosyi nie miała zamiaru wytworzenia jakiej komplikacyi dla innych mocarstw.

W zakończeniu swej mowy Grey dotknął kilku jeszcze spraw, a pomiędzy innymi sytuacyi w Persyi, powoławszy się na dane już w tej mierze przez rząd wyjaśnienia. Po mowie Greya, budżet ministerjum spraw zagranicznych przyjęto.

Za kulisami Turcyi.

Księżę Grzegorz Trubeckoj nadesła do petersburskiego „Słowa“ z Monastyru—dokąd przyjechał w sam dzień zamachu na Szemsi-baszę—kilka szczegółów o ruchu młodoturckim i «monastyrskiej» rewolucyi.

W przeddzień mego wyjazdu z Saloniki—piśże księżę Trubeckoj—nadeszły depesze o wrzynie w wojsku w Monastyrze. O ruchu młodoturckim zaczęto poważnie mówić dopiero w ostatnich czasach, na wiosnę. Dotychczasowe periodyczne wrzenie w wojsku składano na karb niezadowolonia żołnierzy z przetrzymywania ich pod bronią ponad ustawowe terminy, oraz szemrania oficerów, nieotrzymujących żołdu i obchodzonych przy awansach przez wybrańców, posiadających protekcyę. Na tym gruncie wybuchały od czasu do czasu zaburzenia w pojedynczych oddziałach, poczem szybko władze pośpieszały z załatwieniem żądań i porządek szybko nastawał sam przez się. W bieżącym roku te wypadki zaczęły się tak często wydarzać, że maszły zwrócić na siebie baczniejszą uwagę, oraz wzbudziły podejrzenie co do istnienia zakulisowej, tajnej organizacyi, wydającej rozkazy do równoczesnego podnoszenia protestów.

Silę i znaczenie młodoturckiej organizacyi oceniają różnie, a to z tego powodu, że wchodzi w nią elementy najrozmaitsze. Oprócz przyczyn charakteru osobistego istnieje szemranie na politykę sułtana, wiedząca kraj, według zdania tureckich patriotów, do zguby. Należy wygnąć cudzoziemców, oglądających się jedynie na to, jakby gdzie jaki kasek urwać, należy położyć kres potwornej gospodarce sprzedażnych urzędników; wtedy turcy wraz z chrześcijanami potrafią sami wprowadzić potrzebne ulepszenia. Oto, w głównych zarysach, program praktyczny młodoturków.

Jakie warstwy poruszy nowy ruch, czy sądzono mu stać się dźwignią, która wyrzuci wszystkich dnem do góry i albo założy podstawy nowej ery w Turcyi, albo też przyspieszy jej upadek, czy też będzie stłumiony armatami i orderami? Te pytania rozpatrywałem jedno za drugim, podczas, gdy pociąg unosił mnie wolno z Saloniki.

Droga do Monastyru nadzwyczaj malownicza; budowniczo wie jej niemało mieli technicznych trudności do zwalczania: są części, prowadzące wyłącznie tunelami i wiaduktami.

We Florine do naszego przedziału wsiada oficer włoski, zarządzający jednym z oddziałów zreformowanej żandarmeryi. Opowiada najświeższe nowiny: W Resnie, cztery godziny drogi od Monastyru, oficer Niazibej, 75 żołnierzy, burmistrz i podoficer żandarmeryi wzięli kasę z 600 turt. i uciekli w góry; ruch młodoturcki ogarnął wojska całego 3-go korpusu, najbardziej się szerszy w Monastyrze i okolicach.

Wśród rozmowy niepostrzeżenie dojeżdżamy do Monastyru i od razu na dworcu kolejowym natrafiamy na bardzo wzburzoną atmosferę przed ważnymi wypadkami. Opowiadają nam, że ubiegłej nocy porozklejano proklamacye na bramach konaku i na domach wyższych urzędników. Władze nakazały oczywiście te proklamacye usunąć, lecz dzięki szczęśliwemu przypadkowi, dochoďte do posiadania jednego z tych rzadkich dokumentów, który może z czasem będzie miał historyczną wartość. W każdym razie jest to pierwszy

akt wypowiedzenia rządowi otwartej wojny. Proklamacja, zredagowana w najwyszukińszym, kwiecistym stylu, nosi pieczęć „stowarzyszenie otomańskiej jedności i postępu“.

Rząd obecny ogłasza proklamację za nielegalną, ponieważ łamie konstytucję, istniejącą od r. 1878 i wprowadza dowolność, zamiast prawa.

MłodoTurcy powołują się nie tylko na historyczne prawo, lecz również na naturalne prawo ludzkie do samoobrony. Odpowiedzialność za zbrodnie spadnie na tych, którzy podtrzymują lotrów, trzymających władzę w ręku i nieznających, że rząd otomański składa się z narodu i monarchy, będącego symbolem tegoż narodu. Między temi dwoma źródłami władzy stanęli brudni awanturnicy (w proklamacji następuje epitet, nie nadający się do druku) i ludzie upojeni ambicją, którzy powinni zejść «ze sceny życia narodu».

Naród i monarcha powinni bez żadnych pośredników paść sobie wzajemnie «na szanowne swe łona». «Nasz związek nakazuje pójść przez wszystkich intrygantów, przybywającym z Konstantynopola do Saloniki, Uskübü i Monastyru.»

Rano idziemy z wizytą do miejscowego walego Chewzi-baszy.

Basza zawiadamia nas, iż w nocy przybył z Mitrowicy Szemsi-basza z trzema batalionami i pomaszzerował już do Resny, a jeszcze poprzedniego dnia sprowadzono dwa bataliony z Saloniki. Wali jest za użyciem energicznych środków; gdy gangrena wdała się na rękę, należy ją jak najprędzej odciąć. Wali nie radzi mi jechać do Orchidy: Resna leży na pół drogi i nie można jej ominąć.

Dzień przepędzamy w cieniście ogrodzie rosyjskiego konsulatu i gdy rozmyślamy nad losem zamordowanych konsulów Rostkowskiego i Szczerbiny, zwraca nasza uwagę niezwykle ruch i ożywienie na ulicy, zwykle dość bezładnej. Idziemy dowiedzieć się, co się stało. We wszystkich kierunkach widać biegnących mężczyzn, kobiety i żołnierzy.

Opowiadają, że przed gmachem telegrafu strzelają i że Szemsi-basza zabity. W mieście panika: bazar zamknięty, przechodnie na ulicach nie wiedzą, co z sobą robić, jeden się rzuca do rzeki i łamie przy tem nogę. Panika ogarnęła nie tylko miasto, lecz i konak.

Jeden z wyższych urzędników przyznaje się przedemną, że gotów był już do skakania oknem z drugiego piętra, ponieważ pewien był, iż tłum zaraz przyjdzie rozbijać przedewszystkiem rządowe instytucje. Jedynie Wali zachował zimną krew i rozkazał wpuścić do konaku wszystkich, szukających tam ochrony.

Z Szemsi-baszą poznałem się przed dwoma tygodniami w Mitrowicy. Gdy przyszedł do niego, powiedziano mi, że basza w kąpielu, czekałem więc w sali przyjęć. Niedługo z sąsiedniego pokoju przemknął przez salę starzec w szlafroku i pantoflach, a po chwili ten sam człowiek wszedł do sali w generalskim mundurze. To był Szemsi-basza, postrach albańczyków, prawdziwy stary turek, bez pokostu reformatorskiego. Jego to posyłano wszędzie tam, gdzie było niebezpieczeństwo i potrzeba szybkiego i zdecydowanego działania. Żołnierze lubili go, bo sam on z prostego żołnierza dosłużył się generalskiej rangi.

Kiedyś strzelał do niego pewien albańczyk, lecz chybił. Napastnika schwytano na miejscu, ale Szemsi-basza rozkazał go puścić i zwracając mu rewolwer, powiedział na drogę:

— Nuncz się najpierw strzelać, a potem przyjdź mnie zabijać.

Said-pasza.

Nowomianowany wielki wezyr Said pasza przybył 23 b. m. po południu do Konstantynopola i odbył wjazd do „Wysokiej Porty“. Łodzią parową w towarzystwie szeika-ül-islam dostał się na pomost do lądowania przy dworcu w Stambule, gdzie stała kompania honorowa wojska. Według zwyczaju wielki wezyr i szeik-ül-islam dosiedli wspianych rumaków i jechali ulicami, mając przed sobą orkiestrę, a za sobą oddział wojska. Ludność przyjmowała nowego wezyra z zapalem.

Said pasza liczy 70 lat życia i jest jednym z żyjących jeszcze trzech senatorów dawnego parlamentu z roku 1876, który istniał na podstawie konstytucji, dotąd formalnie nie zmienionej. Sułtan często odwoływał się do rady Said paszy,

który dawniej jako wielki wezyr sprawował swój urząd z ogromną sumiennoscia. Poprzednik jego Ferid pasza był przyjacielem Niemiec. Jakże wobec nich stanowisko zajmie Said, nie można przewidzieć.

Wielki wezyr ma w Turcyi o wiele większy zakres działania, niż prezesowie gabinetów w państwach europejskich. Jest on zastępcą sułtana we wszystkich sprawach świeckich, gdy szeik-ül-islam jest przedstawicielem sułtana, jako głowy wszystkich wiernych.

Obok mianowania nowego wezyra został także mianowany nowy minister wojny, którym został marszałek Omer Ruszdi pasza, od roku 1905 zastępca szefa generalnego sztabu armii tureckiej. Omer Ruszdi odznaczył się w wojnie przeciwko Grecy, a następnie podczas pacyfikacji Albanii. Przed objęciem urzędu zastępcy szefa sztabu generalnego, był Omer Ruszdi naczelnikiem biura operacyjnego w sztabie generalnym. Posada naczelnika sztabu generalnego od szeregu lat nie była w armii tureckiej obsadzona.

Głosy prasy o Turcyi.

«Times» pisze: „Patrzmy z sympatya na ten nowy eksperyment, ale także z obawami co do możliwych następstw. Bezpośredni następstwem wydarzeń dni ostatnich jest zawikłanie kwestyi macedońskiej. Propozycyji angielskich, które znalazły takie serdeczne przyjęcie w stolicach europejskich — w chwili, kiedy Turcyja znajduje się w zamieszaniu, nie będzie można przeprowadzić. Musimy jednakże oczekiwać, że nowa administracyja urzeczywistni po pewnym czasie te projekty reform, które sułtanowi przedstawiono, jako nagłe. Byliśmy zawsze zdania, że jeżeli sąsiadujące z Macedonią kraje zechcą ten kraj pozostawić w spokoju, to najlepszym rozwiązaniem kwestyi macedońskiej byłoby zreformowanie Turcyi. Macedonia nie może pozostać w tym opłakanym stanie, w jakim od dłuższego czasu się znajduje. Specyalna odpowiedzialność spada na sąsiednie państwa Turcyi. Wszelka próba wyciągnięcia z nowych zawikłań korzyści, oraz wywołania waśni w państwie sułtańskim, zostałaby stanowczo potępiona przez inne państwa Europy“.

Cała prasa grecka wita z zadowoleniem niespodziewaną zmianę w polityce tureckiej i wyraża przekonanie, że rządy liberalne, jeżeli będą szczerze sprawowane, przyniosą pomyślny rezultat. «Embros» gratuluje sułtanowi jego szybkiej i mądrej decyzji. «Patria» podnosi pokojowy charakter ruchu i stwierdza sympatyczne stanowisko ludności greckiej w Macedonii wobec tego ruchu. «Akrpolis» pisze: „Turcyja obiecuje wejść w nową erę, w której reformy dotyczyć będą wszystkich ludów, zamieszkujących państwo Otomańskie.“

Prasa turecka wita nowy zwrot z radością i dziękuje zań sułtanowi z entuzjazmem, podnosząc, że rozwój dokonał się bez ofiar, nie jak w Rosyi i Persyi, a w końcu omawia perspektywę przyszłości; ogłasza także konstytucję i właściwy reskrypt.

Zniesienie cenzury i ostatnie wypadki przyczyniły się ogromnie do rozwoju prasy. Nakłady dzienników znacznie wzrosły. Publiczność płaci za gazety poczwórne ceny, byle otrzymać egzemplarz. Dwa tygodniki zmienione na dzienniki.

Wiadomości zamiejscowe.

Zjazd Towarzystw śpiewaczych w Ostrowie. Donoszą nam z Ostrowa (w W. Ks. Poznańskim).

Dnia 28-go b. m. odbył się tu z powodu 20-letniego jubileuszu miejscowego Towarzystwa śpiewaczego, zjazd kół śpiewaczych z okręgu ostrowskiego, a mianowicie: z Ostrowa, Raszkowa, Odolanowa, Przygodzic, Pleszewa, Kotlina, Kościana, Jerzyc, Koźmina, Ostrzeszowa, Chynowa, Krempy, Wyszana, Grabowa, Jarocina, Srema, Wrzesni, Miejskiej Górki i Strzałkowa; polskie koła śpiewacze w Berlinie i Poznaniu przysłały delegatów.

Po uroczystem nabożeństwie, odprawionem w miejscowym kościele parafialnym, podczas którego ks. Arkadiusz Lisiecki, prezes Towarzystwa śpiewaczego, wygłosił piękne kazanie okolicznościowe, odśpiewano w kościele pieśń „Boże, coś Polskę...“

Po powitaniu gości w sali „Domu katolickiego“ i odczytaniu kilkunastu telegramów z życzeniami, odbyła się wspólna uczta z udziałem przeszło dwustu osób. Gorące przemówienia przyczyniły się bardzo do podniesienia nastroju zebrania.

W imieniu Towarzystwa muzycznego w Kaliszu prezes tej instytucji, poseł ziemi kaliskiej, mecenas Alfons Parczewski, wręczył Towarzystwu śpiewaczemu w Ostrowie dar pamiątkowy: srebrny gwóźdź do drzewca sztandaru w kształcie liry z napisem: „Towarzystwo muzyczne w Kaliszu—Bratniemu Towarzystwu w Ostrowie—w d. 26-ym lipca 1908 r.“

Wspaniały widok przedstawiał pochód ze sztandarami i orkiestrą, który wyruszył po południu z Ostrowa na t. zw. Szczygliczkę.

Prócz wyżej wymienionych chórów, uczestniczyli w pochodzie delegaci zamiejscowi, oraz wszystkie miejscowe korporacje i stowarzyszenia polskie.

Na ulicach, przez które przechodził pochód, pozawieszono festony i ustawiono bramy tryumfalne z napisem „Cześć pieśni“.

Podczas pochodu z balkonów i okien urządzono owację kwiatową.

Na Szczygliczce, na specjalnie urządzonej estradzie, odbyły się popisy chórów, z pośród których sąd konkursowy przyznał nagrody kołom śpiewaczym z Jerzyc, Przygodzic i Jarocina.

Po skończonym popisie wielotysięczne rzesze, śpiewając pieśni narodowe, powróciły do Ostrowa, gdzie na przywitanie pochodu zajaśniały przygotowane przez mieszkańców miasta ognie sztuczne.

Uroczystość jubileuszowa Towarzystwa śpiewaczego w Ostrowie odznaczała się nastrojem wielce podniosłym, a równie wspaniałego pochodu nie widziano w tem mieście od lat 17-tu, kiedy w r. 1891 urządzono podobny zjazd Towarzystw śpiewaczych.

Nowy ogród botaniczny we Lwowie. W kwietniu r. b. ogłosił rektorat uniwersytetu lwowskiego, iż poszukuje na założenie nowego ogrodu botanicznego gruntu tuż pod Lwowem lub na jego przedmieściach o powierzchni 6 do 10 morgów. Wpłynęło 19 ofert. Senat uniwersytecki wybrał i przedstawił ministerym oświaty do nabycia grunt Jollesa i Stenzla w górnej części ulicy Zielonej, w obszarze 8 morgów za cenę 185,000 koron.

Niemieckie przedsiębiorstwo aeronautyczne. Prasa angielska ogromnie jest zaniepokojona pogłoskami o powstającym w Niemczech towarzystwie akcyjnym, mającym na celu eksploatację wynalazku hr. Zeppelina pod względem przemysłowym. Według informacji angielskich, najpoważniejszy udział w nowo tworzącym się przedsiębiorstwie bierze firma Kruppa w Essen. Stanowisko głównego kierownika technicznego ma zająć hr. Zeppelin.

Z różnych szczegółów, dotyczących nowozawiązującego się towarzystwa, zaznaczyć należy, że towarzystwo z ostatecznym swem związaniem czeka tylko na 24-godzinny wzlot hr. Zeppelina, poczem zamierza wziąć się do pracy tak energicznie, aby już w roku 1909 być w możności przewożenia balonami podróży.

O zyskowności projektu nowego przedsiębiorstwa, według gazet angielskich, ma świadczyć najlepiej następujące obliczenie zaprowadzenia komunikacji napowietrznej pomiędzy Berlinem a Kopenhagą. Koszt balonu, ze stacyami w obu miastach — 50,000 funt. szt. Koszt przejazdu 2 funt. szt. 10 szyl. od pasażera, których liczba na balonie będzie wynosiła 45. Przy 100 podróży na rok, dochód będzie wynosił 12,500 funt. szt. rocznie i wydawać najmniej 10 proc. tytułem dywidendy.

Przytoczywszy te wszystkie dane, prasa angielska napada ostro na rząd angielski, który, według jego zdania, nie okazuje odpowiedniego poparcia wynalazcom angielskim.

Kapitan z Kopenick a Mikołaj Kopernik. W Hadze nazwano jeden z pięknych placów pu-

blicznych nazwiskiem słynnego astronoma: „Koppernikusplein“. Dzielnym mieszkańcom Hagi, zwłaszcza niższych klas, nie przychodziła ochota narażać się na trudności wymawiania tego nieco obco brzmiącego nazwiska, ochrzcieli przeto ów plac prosto „Kopper-Nickes-plein“. Otóż niedawno odsłonięto w tem miejscu popiersie wielkiego meża, przyczem pewien stary człowieczek dawał następujące objaśnienia nastuchującym ciekawym: „Djabli to był chłop ten Kopper-Nicks. Okradł kasę gminną, sam, przebrany za kaprala wraz z kilku żołnierzami. Burmistrza wpakował do kozy a potem wsiadł do przejeżdżającego pociągu i uciekł. Czyż nie czytaliście gazet?“ — ciągnął starowina, gdy słuchający nie bez zdziwienia przyjmowali wiadomość o pomniku, postawionym dla dzielnego złodzieja. Nazwisko Kopper Nickes przypominało poczciwcowi kapitana z Kopenick i uważał to za zupełnie naturalną rzecz, że i w Hadze oddano dobrze zasłużoną część znanemu w całym mieście szewcowi niemieckiemu i bohaterowi narodowemu.

Leczenie skąpstwa. Przed kilku dniami zmarł w Paryżu z głodu adwokat, nazwiskiem Dadé. W biurku jego znaleziono 10,000 franków gotówki. Wypadek ten nasunął jednemu z młodych lekarzy d-rowi Negresco myśl, że skąpstwo należy do rodzaju «idée fixe», że jest chorobą umysłową, którą można i należałoby leczyć. Objawami tej choroby jest nie tylko skąpstwo, ale także wiele symptomatów ubocznych, objawiających się przy wielu chorobach myśli. Należą tu: osłabienie woli: stała trwoga, bezsenność, melancholia i t. d. Skąpstwo — wywodzi dalej na podstawie obserwacji Dr Negresco — bywa dziedzicznym lub zaraźliwym. Nierzadkie bywają wypadki, że np. rozrzućna żona, pod wpływem skąpego meża staje się również skąpa, lub odwrotnie mąż staje się skąpcem pod wpływem żony i t. d. Jeżeli więc skąpstwo jest chorobą — konkluduje Dr Negresco — to można je leczyć. Za jedyną metodę leczenia w tym wypadku uważa sugestję. Lekarz — zdaniem jego — powinien zdobyć sozauwanie chorego, wpływać stopniowo na zmianę jego sposobu życia, a zwłaszcza dążyć do wzmocnienia woli. Skoro to ostatecznie nastąpi, chory jest uzdrowiony. Jedną rzecz staje na przeszkodzie: skąpiec nie uważa się sam za chorego, i dlatego, oraz ze skąpstwa, nigdy lekarza do siebie nie wezwie. Skąpstwo przeto metodą dra Negresco leczyćby można, lecz wtedy dopiero, gdyby — co przypuścić trudno — sami skąpcy chcieli być leczonymi.

Napad pszczoł. Do „Gazety Lwowskiej“ donoszą: W Jezierzance, wsi pod Zborowem, znajduje się pośród chat gminne pastwisko, a tuż obok w ogrodach stoi pięć pasiek, dochodzących do 800 pni. W sobotę, 18 b. m., rano, gdy na pastwisku znajdowało się kilkanaście koni, ruszyły pszczoły ze wspomnianych pasiek, nie znalazłszy dostatecznego pokarmu w ogrodach, w tak ogromnej ilości przez pastwisko na sąsiednie pola, zasiane hreczką, iż miliony skrzydlatych zwierzątek, jakoby jedną olbrzymią chmurą, przystąpiły pastwisko, tamując sobą wszelki ruch w tem miejscu, którego przelatwały. Pszczoły leciały tak nisko, iż uderzały sobą o konie, które, opędzając się ogonami, rozdrażniły je do tego stopnia, iż poczęły klóć je żądłami. W jednej chwili ogromna masa pszczoł przysiadła dwadzieścia koni, które spętane nie były wstanie uciekać i poczęły tarzać się po ziemi, czem jeszcze bardziej rozjątrzyły pszczoły. Zobaczył to parobczak z sąsiedztwa i zapaliwszy garść słomy, pobiegł do koni, a porozcinawszy im pęta, umożliwił w ten sposób niektórym ucieczkę; 12 lekko pokąsanych koni zdołało się uratować, cztery konie, własność gospodarzy Iwanyny i Dorosza zginęły na miejscu, a cztery dalsze pokąsane męczyły się jeszcze dni kilka. Parobczaka, który ratował konie, pszczoły również opadły i pokąsały dotkliwie. Nadto pszczoły rzuciły się na gęsi, które pasły się na pastwisku i pokąsały je tak, że ośm gęsi zginęło. Nawet kilka wróbli padło ofiarą rozdrażnionych pszczoł. Prócz tego pokąsały pszczoły jedną kobietę i dwoje dzieci.

Pokąsane zwierzęta wyglądały strasznie. Pysk, nozdrza i cała głowa były tak spuchnięte, iż przedstawiały bezkształtną postać; całe ciało pokrywały ogromne guzy. Zwierzęta z bólu padały na ziemię i wkrótce ginęły. Gęsiom załaziły pszczoły w pierze i klęły je osobiwie w głowę. **Konie, które zdołały zbiedz z pastwiska, gospo-**

darze oblewali wodą. Wyczytał ktoś w miejscowej czytelnicy, że skuteczna jest w takim razie woda amoniakowa, przywieziono ją z apteki i wtedy dopiero udało się niektóre zwierzęta uratować.

Komitet organizacyjny wycieczki polskiej do Pragi ogłasza w dziennikach co następuje: Grono polaków, przybyłych do Pragi, celem odwiedzenia narodu bratniego, wdzięczne za gorące i serdeczne przyjęcie, dla upamiętnienia pobytu w stolicy Czech oraz w imię wielokrotnie podnoszonego hasła wzajemnego zbliżenia i poznania się postanowiło zebrać sumę 10,000 koron złotych w Banku ziemskim w Pradze. Suma ta przekazana będzie mającemu utworzyć się komitetowi, złożonemu z Czechów i Polaków, łącznie zajmujących się krzewieniem oświaty, na zorganizowanie i zapoczątkowanie cyklu wykładów z dziejów kultury i historii literatury polskiej w Pradze dla Czechów i wykładów z dziejów kultury historii literatury czeskiej w Warszawie dla Polaków. Podpisał w imieniu komitetu Zdzisław ks. Labomirski.

Na wszechrosyjskim zjeździe w Kijowie utworzono ośm komisji do zwalczania: odszczepienstwa, staro wierstwa, sekciarstwa, cerkiewno-nauczycielską, przeciw-katolicką i walki z niewiarą, organizacyjną, redakcyjną i do zwalczania mahometanizmu. Na wiceprezesów wybrano: Inocentego, biskupa humańskiego i profesora kazańskiej akademii duchownej — Iwanowskiego. Zjazd przeciągnie się do 13 przyszłego miesiąca.

W Kijowie na ogólnym zebraniu członków „Związku narodu rosyjskiego“ postanowiono zwrócić się do zjazdu misjonarzy z prośbą o podjęcie starań, aby ukaz o tolerancji religijnej został zniesiony.

Misjonarz moskiewski Ajwazow nawoływał na zjeździe do rzucenia klątwy na Tołstoja w dniu jego jubileuszu.

Przybyłemu z Moskwy archimandrycie staroobrzędowców, Michałowi, nie pozwolono wziąć udziału w zjeździe.

Rada ministeryum spraw wewnętrznych rozważała nowy projekt rozwiązania kwestyi żydowskiej, który ma być wniesiony na sesję jesienną Dumy. Wiceminister Makarow był przeciwny temu projektowi. Postanowiono przeto urządzić powtórna naradę po zebraniu wszystkich materiałów w kwestyi żydowskiej, znajdujących się w różnych departamentach.

«Dziennik Warszawski» donosi:

„Wczoraj o godz. 1 m. 17 po południu raczył przybyć do Warszawy Generał-Inspektor inżynierii Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Piotr Mikołajewicz na inspekcję 4 brygady saperów. Na stacyi Warszawa—Brześć Jego Cesarska Wysokość powitali: dowodzący wojskami generał jazdy Herszeiman i niektórzy naczelnicy władz wojskowych. W dzień przyjazdu, Jego Cesarska Wysokość raczył odbyć przegląd batalionów saperów, rozlokowanych na Powązkach. Jego Cesarskiej Wysokości towarzyszą dwaj adjutanci: pułkownik Burman i podpułkownik Stawicki.“

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Ludomira. Jutro Zdobysława.

KRONIKA.

(x) **Z uniwersytetu.** W „Warszawskim Dzienniku“ czytamy:

„Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Cesarz na skutek najpoddańszego raportu ministra oświaty w dniu 17 (30) czerwca r. b. Najwyższej rozkazał raczył czasowo, do wydania odnosnych postanowień prawodawczych rozciągnąć moc Najwyższego Rozkazu z dnia 14 (27) września roku 1906 na Cesarski uniwersytet warszawski ze zniesieniem art. 716 — 720 Zbioru Postan. w zakładach nauk, i skasować urząd starszego pedla zaliczeniem piastującej go osoby do spadłych z etatu na zasadach ogólnych. Komunikując o takim Rozkazie Najwyższym dla wydania odnosnych rozporządzeń, minister oświaty zawiadomił władze warszawskiego okręgu naukowego, że pozwolono

zadanie uczynić staraniom rady uniwersytetu warszawskiego: 1) co do wyboru z grona profesorów wymienionego uniwersytetu prorektora z dodatkową pensją 1,200 rb. rocznie z mieszkaniem skarbowem, z zaliczeniem tego wydatku do swobodnych sum inspektorskich; 2) co do wyboru z grona urzędujących 4-ch pomocników inspektora, jednego sekretarza do spraw studenckich i 2 pomocników prorektora z zachowaniem pobieranych przez nich pensji po 1,500 rb. rocznie każdy z sum inspekcyjnych i mieszkanie skarbowe; 3) co do przekazania pozostałych z etatu na utrzymanie inspekcji sum na wynajęcie służby i inne wydatki na bezpieczeństwo uniwersytetu i nadzór za porządkiem w jego gmachach.

(x) **Przeciwko szpiegowstwu.** Niedawno dokonano zmiany wzorów książeczek dla robotników fabrycznych, usuwając z nich wskazówki, do którego pułku ma się stawić robotnik, jako szeregowiec zapasowy na wypadek mobilizacji. Zmiana nastąpiła z tego powodu, że szpiegowie zagraniczni, objeżdżając fabryki i miasta pod różnymi pozorami, oglądali książeczki robotników i w ten sposób zaznajamiali się z systemem mobilizacyjnym różnych okręgów wojskowych.

(x) **Walka z ruchem ukraińskim.** Przy przyjmowaniu uczaiów do prawosławnego seminarium chełmskiego, obecnie zastosowano ostrożności zapobiegające, aby do tego zakładu nie dostali się uczniowie, sprzyjający ruchowi ukraińskiemu. Stwierdzono bowiem, że we wszystkich seminarjach prawosławnych duchownych w kraju Południowo-Zachodnim i w Chełmie zaczął rozwijać się ruch ukraiński. Powstały liczne szkolne związki młodzieży ukraińskiej, które, według informacji urzędowych, sprzyjają ruchowi narodowemu polskiemu.

(=) **W sprawie maryawitów.** Generał-gubernator warszawski rozesłał do gubernatorów i oberpoliemajstra warszawskiego celem przesłania do urzędów powiatowych i gmin okólnik treści następującej:

„Z powodu wszczęcia przez jednego z gubernatorów sprawy, dotyczącej porządku rejestrowania zmian wyznania przez maryawitów, doszedłem do wniosku, że z braku prawa odpowiedzialnego lub rozporządzenia rządu, któreby mogły sprawę tę uregulować, należy opierać się na wskazówkach ministeryum spraw wewnętrznych, dotyczących analogicznych spraw, a mianowicie: przejścia z prawosławia na łono kościoła katolickiego i przepisy te stosować do katolików, pragnących przystąpić do sekty maryawickiej. Co się zaś tyczy przejścia z maryawityzmu na łono innego kościoła, to stosownie do porozumienia się z ministeryum spraw wewnętrznych ustanowiono przepisy następujące:

1) przejście z maryawityzmu na inną wiarę uważać należy za dokonane z chwilą piśmiennego zaświadczenia duchownego o przyłączeniu do danego kościoła;

2) zmiana religii powinna być zaznaczona w odpowiednich dowodach urzędowych petenta.“

(x) **Reklamacje taryfowe.** Największe straty od nieprawie pobieranych opłat taryfowych za przewóz ładunków ponoszą rolnicy, wysyłając i odbierając różne towary. Wobec tego grono ziemian opracowuje projekt utworzenia w Warszawie na całe Królestwo Polskie własnego biura ziemiańsko-reklamacyjnego. Projektowane biuro z upoważnienia poszkodowanych ziemian oraz towarzystw i kółek rolniczych będzie prowadzić kontrolę nad słusznością pobierania opłat kolejowych i prowadzić z zarządami kolei procesy sądowe o zwrot pobranych nadwyżek.

(e) **Telefony.** Właściciele majątków ziemskich, położonych w obrębie powiatu sieradzkiego, uzyskali koncesję na budowę linii telefonicznej z osady Warta do Sieradza; korzystać z niej będą majątki ziemskie, cukrownie i t. p. Linia ta będzie miała połączenie z linią Kalisz—Łódź, a tem samem i z Warszawą.

(h) **Nowy bruk.** Niejednego dziwi, że bruk drewniany na ulicy Piotrkowskiej, zniszczony przez deszcz, do tej pory nie jest reperowany. Otóż dowiadujemy się, że po zbadaniu tego bruku okazał się on zupełnie niezdatnym, zostanie więc zastąpiony nowym brukiem na przestrzeni od ulicy Pasaż-Meyera aż do Magistratu.

(h) **Ze straży ogniowej ochotniczej.** Zarząd straży ogniowej ochotniczej komunikuje nam, że na ogólne ćwiczenia, które mają się odbyć w nie-

dziale o godz. 8 rano, osobom życzącym być na tych ćwiczeniach, kancelarya straży wydaje bilety wejścia na teren ćwiczeń.

(h) **Z ruchu budowlanego.** Uzyskali zatwierdzenie planów przez piotrkowski urząd gubernialny: Robert Gejde—na dobudowanie jednego piętra na oficynie przy ulicy Widzewskiej pod nr. 137; Jakób Omenceter na budowę 2-u piętrowego domu z oficynami i przybudówkami, przy ulicy Paryskiej pod nr. 63; Gustaw Weilbach—na budowę 3 piętrowego domu frontowego i budynków gospodarczych, przy ulicy Grabowej pod nr. 31; Adolf Schön—na budowę 3 piętrowego domu z przybudówkami, przy ulicy Grabowej pod nr. 26; Teofil Gruszka—na budowę 2 piętrowego domu i oficyn, przy ulicy Rzgowskiej pod nr. 57; Karol Scheibler—na budowę 2 piętrowego domu na szkołę fabryczną, oraz domu 2 piętrowego, przy rogu ulic Emilii i Brzeźnej; Karol Kretschmer—na budowę budynku na skład towarów przy ul. Milsza pod nr. 62.

(=) **W szpitalu dla chorób zakaźnych** dziś znajduje się ośmiu chorych na ospę, jeden na szkarlatynę.

(=) **Za należenie do P. P. S.** (Dnia 20 grudnia r. z. na ulicy Wólczańskiej, rewiry Czerńców zauważyli jakiegoś człowieka, który wydał mu się bardzo podejrzany, zbliżył się więc do niego i począł go rewidować. Szczegółowa rewizya wykryła u nieznanego: upoważnienie do zbierania składek na więźniów politycznych z pieczęcią Łódzkiego komitetu frakcyi rewolucyjnej P. P. S., listę składek, oraz paszport na nazwisko Jana Jędrzejewskiego.

Aresztowany, zgodnie z posiadany przez siebie dokumentem, nazwał się Jędrzejewskim, okazało się jednak, że paszport ten należy do innej osoby, która gdzieś go zgubiła. Wtedy niezajomy, przyparty do muru, oświadczył, że właściwe nazwisko jego jest Jan Węgrowski, paszport zaś, z którego chciał skorzystać, dostał mu się przypadkowo.

Stawiony wczoraj przed warszawskim sądem wojennym pod zarzutem należenia do P. P. S., Węgrowski został skazany na 4 lata robót ciężkich.

(p) **Choleryna.** Pogotowie ratunkowe udzieliło wczoraj pomocy sześciu osobom, które nagle zachorowały na cholerynę.

* (p) **Na rampie.** Na stacyi towarowej kolei Łódzkiej przy ul. Widzewskiej, między pracującymi robotnikami wynikła kłótnia, w której Wojciech Jagiełło, lat 50, popchnięty, spadł z rampy na bruk i odniósł okaleczenie głowy. Ranę opatrzył lekarz Pogotowia.

(p) **Zatrucie.** Nocy dzisiejszej na ul. Konstancyńskiej nr. 50 E. N. usiłowała otruć się kreczotem. Niebezpieczeństwo usunął lekarz Pogotowia.

(p) **Przejechania** Wczoraj wydarzyły się trzy przejechania: na rogu ulic Andrzeja i Piotrkowskiej Adolf Ton, 8-letni syn robotnika, przejechany został przez wóz i odniósł zgniecenie piersi i żeber; na ulicy Piotrkowskiej nr. 48 Berek Banke, handlarz uliczny, lat 40, przejechany został przez wóz i odniósł okaleczenie nóg, odwiedziony do domu na ul. Juliusza; na ul. Rzgowskiej nr. 56, syn robotnika, lat 6. Pierwszym dwóm do rąnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

(h) **Zapalenie się sadzy.** Wczoraj, o godzinie 10 i pół wieczorem przy ul. Zielonej nr. 11, od świecy zapalił się frakci. Na miejsce wypadku zawezwano I i II oddziały straży ogniowej ochotniczej przed przybyciem których ogień ugasił domownicy.

(h) **Weksle do odebrania.** W kancelaryi III cyrkuli są do odebrania znalezione przez Rocha Ignasiaka na ul. Przejazd weksle, wystawione na różne sumy.

Plotki.

(?) Nieprawdą jest, że współpracownicy Petersburskiej Agencji Telegraficznej powzięli uchwałę nie dostarczania wiadomości, a natomiast bawienia publiczności przez urządzenie imprez kabaretowych i t. p. Przeciwnie, bawią się oni w imprezy pogrzebowe, najlepszym dowodem usmiercenie żyjących: cesarza chińskiego i Rożestwieńskiego. Wogóle funkcjonaryusze Agencji zajmują się wszystkim, za wyjątkiem tego, co ich obowiązuje: informowania pism.

Z WARSZAWY.

* Powódź.

Wczoraj wieczorem woda już przestała przybierać; prąd wody osłabł i piana zniknęła.

Obecnie zaczyna się drugi okres powodzi — stwierdzenie szkód, które zostały wyrządzone i za dni kilka okaże się, co ocalało pod wodą i co zginęło w polu i w ogrodach.

Oczywiście z klęską materialną, którą ponoszą powodzią, łączy się klęska chorób, które w miejscach nisko położonych szerzą się zwykle przez czas dłuższy, wogóle zaś zdrowotność na nizinach Wisły po każdej powodzi wiele pozostawia do życzenia.

Ostatnie maximum w tegorocznym przyborze wynosiło stóp 16 i było o 2 stopy mniejsze od powodzi poprzedniej w r. 1903, a o 4 stopy od największej, jaka wydarzyła się w r. 1884, gdy stan wody osiągnął pod Warszawą stóp 22 i wówczas wydarzyła się pamiętna katastrofa na Kępie Oborskiej.

Dla ścisłości należy przypomnieć, iż w marcu r. 1889, wskutek zatoru, stan wody na Wiśle podniósł się gwałtownie do stóp 28 i zaatakował wał ochronny na Pradze, na którego powierzchnię wyrzucone były odłamy kry. Nie był to jednak wylew, lecz miejscowy wypadek, obejmujący przestrzeń kilkomiłową.

Ostatnia poczta.

Cesarz chiński.

Petersburska Agencja Telegraficzna przedwcześnie usmierciło cesarza chińskiego. Według wiadomości, jakie z Szanghaju pod datą 27 b. m. otrzymuje „Neue fr. Presse”, władca państwa niebieskiego żyje, lecz jest chory, a stan jego budzi obawy. Stąd cesarz nie mógł przyjmować zwykłych powinszowań w dniu urodzin.

Cesarz ogłosił edykt, w którym ostrzega poddanych swoich przed nadmierną agitacją na rzecz konstytucyi. Nadto ogłasza, że nie ścierpi żadnego mieszania się do przepisów rządowych, które są przygotowywane i że jest zupełnie świadomy doniosłości swoich rozporządzeń.

Różne.

— „Neue fr. Presse” zapatruje się na zjazd w Rewlu dość sceptycznie. Zdaniem pomienionego dziennika jest to tylko akt grzeczności. We Francyi i w Rosyi entuzjazm dla dwuprzymierza znacznie się zmniejszył. Cennego sprzymierzenia przeciw Niemcom posiada obecnie Francya w Anglii.

— Na Węgrzech zanosi się, jak się zdaje, na doniosłe wypadki polityczne. Ministrowie przerywają urlopy i wracają do Budapesztu. Na 3 sierpnia zwołana została rada ministeryalna z udziałem wszystkich ministrów. Jako główny przedmiot obrad wymieniają: sprawę zjednoczenia wszystkich stronnictw koalicyjnych i sprawę reformy wyborczej. Partya niezawisłości dąży do zjednoczenia wszystkich stronnictw koalicyjnych w jedną partję rządową, któraby objęła obecny rząd, mający charakter prowizoryczny i przygotowała się do walki o reformę wyborczą. Minister Andrassy ukończył projekt reformy wyborczej, oparty na zasadach pluralności. Każdy, kto umie czytać i pisać, posiadać będzie jeden głos, kto posiada wyższe wykształcenie i płaci wyższy podatek—dwa lub trzy głosy. Wątpią jednak, czy korona się zgodzi na system pluralny, bo — jak słychać — obstaje ona przy równym prawie głosowania.

TELEGRAMY.

Odesa, 29 lipca. (P.) Ulewa wczorajsza spowodowała istną klęskę. Zwłaszcza ucierpiało przedmieście Peresyp i Mołdawanka, zamieszkałe przez ubogich robotników, którzy utracili całe swoje mienie. Wiele rodzin pozostało bez dachu i żywności. W wielu dzielnicach miasta zostały podmyte fundamenty i mury popękały, niektóre domy runęły. Wiele budowli miejskich uszkodzonych. Ofiar w ludziach niema. Z powodu ogromu klęski generał-gubernator wygotował odezwę o pomoc dla poszkodowanych i zbieranie składek.

Rostów (nad Donem), 29 lipca. (P.) W pobliżu stacyi Żeleznowodzka do pociągu osobowego wrzucono 5 petard. Wybuchy wszczęły popłoch

wśród podróżnych. Poszwankowanych niema.

Ufa, 29 lipca. (P.) Z więzienia menzelińskiego uciekło dwóch aresztantów. Przy pościgu zabili oni jednego i zranili dwóch strażników.

Berlin, 29 lipca. (P.) Z powodu wymiany toastów w Rewlu prasa niemiecka wypowiada się bardzo powściągliwie, w słowach nie nie znaczących.

Paryż, 29 lipca. (P.) „Temps” i „Journal des Debats” komentują toasty Najjaśniejszego Cesarza i Fallièresa. Wskazując, że są one podwójnym potwierdzeniem pokojowego charakteru przymierza francusko-rosyjskiego, obadwa dzienniki szczególnie podkreślają użyte przez prezydenta wyrażenie «rękojmią pokoju», jako wskazujące, że przymierze rosyjsko-francuskie nikomu nie groźące, służy za przeciwwagę trójprzymierzu. „Temps” dodaje, że znaczenie podtrzymującego równowagę — przymierze może utrzymać tylko przy potędze sił wojennych obudwu krajów, których ustawiczne wzmacnianie konieczne jest w interesie pokoju.

Konstantynopol, 29 lipca. (P.) Z Salonik przybyła tu deputacya 500 osób z wyrażeniem wdzięczności dla sultana za konstytucyę.

Konstantynopol, 29 lipca. (P.) Dzienniki donoszą: Wczoraj podczas wypuszczania więźniów politycznych, objętych amnestyą, z więzienia, więźniowie kryminalni również zażądali uwolnienia ich i przeskadzali wyjęciu więźniów politycznych. Interwencya wielkiego wezyra zapobiegła rezerwowi krwi podczas tego incydentu.

Konstantynopol, 29 lipca. (P.) Duchowieństwo i policya podtrzymują uczucia wdzięczności dla sultana. Sceptycyzm i zwykle w kraju niedowierzanie, dzięki urzeczywistnieniu uig, widocznie znikają.

Salmas, 29 lipca. (P.) Zarząd SaImasem, Chojami i Maku poruczone chanowi makijskiemu Ikbals saltanem. Z rozkazu jego uwięziono przywódców ruchu narodowego. Poddano ich surowym karom. Kupiectwo i ziemianstwo b. są zadowoleni ze zwycięstwa szacha. Pozostałe klasy ludności żywią głuchą zaawisć, ale nie decydują się na urządzenie demonstracyi.

Urmia, 29 lipca. (P.) Wojsko tureckie, które zajęło w tych dniach wieś Kulindzy w okręgu Enzeli, przeszły ztamtąd do wsi Albechle w okręgu sąsiednim Somai na południo-zachodzie.

Konstantynopol, 20 lipca. (P.) W Adalii ustalono dwa wypadki dżumy.

D Z I E N N E.

Petersburg, 30 lipca. (P.) Powrócili z Rewla ministrowie marynarki i spraw zagranicznych oraz naczelnik kancelaryi i świty, generał-major Mosolow, poseł rosyjski w Paryżu Nelidow i poseł francuski Tucher.

Petersburg, 30 lipca. (P.) Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Cesarz Najmiłościwiej pozwolił ministrowi skarbu wyjechać na pewien czas za granicę dla poratowania zdrowia. Najwyżej rozkazano zachować przy sekretarzu stanu, Kokowcewie, kierunek ogólny spraw ministeryum i decydowanie przez niego spraw najważniejszych. Zawiadywanie bieżącymi sprawami ministeryum z prawem zasiadania w Radzie ministrów powierzono wiceministrowi Czysziakowowi. Pełnienie obowiązków sekretarza państwa w czasie zagranicznego urlopu, barona Iskul von Hildebranda, włożono na wicesekretarza państwa Derinzińskiego.

Kercz, 30 lipca. (P.) Minister handlu po obiedzie danym na jego cześć przez zarząd miasta, wyjechał parostatkiem do Berdianska.

Mitawa, 30 lipca. (P.) Pierwsze baltyckie Towarzystwo samochodów rozpoczęło kursy pomiędzy Kurlandya a gubernią kowieńską.

Teheran, 30 lipca. (P.) Przebywający w Teheranie dwaj korespondenci, przedstawiciele gazet „Ruskoje Slovo”, „Riecz” i „Ruskija Wiedomosti” wczoraj przyjęci zostali przez szacha na audyencyi prywatnej. Szach potwierdził korespondentom, że ma niezmienny zamiar zachować ustrój konstytucyjny Persyi, zwołając nowy medżlis, pozwolić odfotografować siebie i następcę tronu. Umarł w więzieniu zbiegły z Teheranu, ujęty w Chamadacu znany propagator rewolucyi Seid-Adzemał.

Teheran, 30 lipca. (P.) Świeżo przybyły poseł turecki Musulidzej wręczył szachowi listy uwierzytelniające.

Sidney, 30 lipca. (P.) Bezrobocie oficjalistów miejskich dróg żelaznych ustalo.

We wtorek d. 28 b. m. zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, nasz długoletni współpracownik

1406

s. † p.

LUDWIK BEKKER

w wieku lat 48.

W zmarłym tracimy sumiennego i pilnego majstra.

Cześć jego popiołom!

Łódź, dnia 30 lipca 1908 r.

Akcyjne Towarzystwo Przemysłowe Zakładów Fabrycznych L. GROHMANA.

Kijów, 30 lipca. (P.) Zjazd misjonarzy na zebraniu ogólnym w kwestyi małżeństw mieszanych uznał małżeństwa inopiemieńców z inowiercami za niedopuszczalne, chyba w wypadkach wyjątkowych, przeważnie w chełmskiej, warszawskiej, rygskiej i fińskiej eparchiach i to wyłącznie za pozwoleniem miejscowego biskupa, złożeniem deklaracji przedślubnej i świadectwa miejscowego proboszcza, że wstępujący w związek małżeński prawosławny członek rodziny pozostanie wiernym swej cerkwi. Zjazd postanowił prosić o uprawnienie unieważniania ślubów mieszanych w wypadku dopuszczenia się gwałtu ze strony inowiernego członka rodziny nad prawosławnym. W kwestyi joanickiego ruchu religijnego, zjazd uznał tę sektę za pokrewną chłystowcom, z którymi bezwarunkowo walczyć powinni misjonarze prawosławni.

Wiedeń, 30 lipca. (P.) Do „Correspondenz Bureau“ telegrafują z Kostantynopola: Wiadomość o degradacyach w ministerium marynarki jeszcze nie została potwierdzoną, również i pogłoski o dymisjach ministrów: spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i oświaty. Na zebraniach publicznych mówcy napadają w mowach na trójprzymierze i działaczy politycznych mocarstw europejskich. Od wczoraj w mieście spokojniej, ruch na ulicach Stambułu słabnie, manifestacje są nieliczne. Mieszana rada narodowościowa wypowiedziała się za dymisją patriarchy ormiańskiego Ormaniana. Jego następcą wybrano arcybiskupa Turiana.

Wiedeń, 30 lipca. (P.) „Politische Correspondenz“ komunikuje, że przybycia króla Edwarda do Ischla oczekują w dniu 12 sierpnia r. b. Król przebędzie tam jeden dzień. Towarzyszyć mu będzie wice-sekretarz stanu do spraw zagranicznych, Harding. Obecny też będzie przy spotkaniu monarchów ministrów spraw zagranicznych bar. Aehrenthal i poseł austro-węgierski w Londynie hr. Mensdorf, oraz poseł angielski w Wiedniu Hochen.

Konstantynopol, 30-go lipca. (P.) Ogłoszono urzędowo, że municypalne władze społeczne sąjęte są sporządzeniem list wyborczych.

Gazety tureckie komunikują, że wczoraj uwolniono 166 więźniów politycznych, w ich liczbie

niektórych z ormian. Zdegradowano kilku wyższych urzędników policyjnych.

Swinoujście, 30 lipca. (P.) Na jachcie „Hohenzollern“ przybył tu cesarz Wilhelm, powitany armatniami wystrzałami.

Paryż, 30 lipca. (P.) Prasa w dalszym ciągu z dużym zadowoleniem omawia wypadki rewelskie. Prasa radykalna wykazuje całkowitą jednogłębność. „Rappel“, „Aurora“, „Radical“ i „Siècle“ dopatrują się w spotkaniu rewelskim zadatku pokoju i potwierdzenia trwałości sojuszu franko-rosyjskiego, opartego na wzajemnych sympatiach i interesach i wcale nie skierowanego do odosobnienia Niemiec, zupełnie neutralnego w kwestyach polityki wewnętrznej obu państw. Umiarkowanie republikańskie „Republique Francais“ poświęca to-astom rewelskim artykuł pod tytułem „Hymn pokoju“. W tymże duchu zjazd rewelski komentuje najbardziej rozpowszechniona gazeta „Petit Parisien“, nacjonalistyczny „Eclair“, rojalistyczne „Gaulois“ i imperyalistyczna „Autorité“.

Honkong, 30-go lipca. (P.) Tajfun, który szalał nad portem wyrzucił na brzeg oprócz parostatków pasażerskiego „Ing-King“ parostatek „Tun-kong“, kanonierki francuskie „Wigilant“ i „Argus“, kanonierkę angielską „Rodin“, kontrtorpedowiec „Withing“ i całą flotylę drobnych statków oraz mnóstwo statków handlowych. Liczba ofiar katastrofy dochodzi do 1,200 ludzi.

Choj, 30 lipca. (P.) Przywódców plemienia kurdów Hejderapli zaprosił dowodzący wojskami dla dania im instrukcji.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. E.

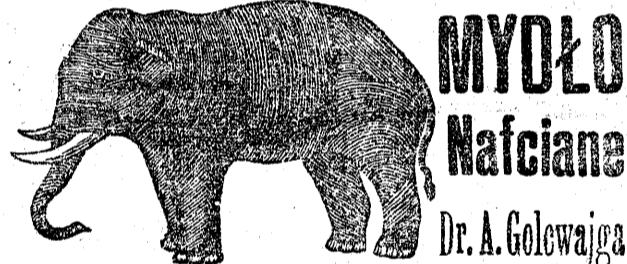
Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
29/VII 1 pp.	747.7	+27.1	55	W 1	Z dnia 29/VII Temperatura max. +27.0° C.
29/VII 9 w.	747.9	+21.9	76	Pn Z 1	Temperatura min. +15.4° C.
30/VII 7 r.	747.8	+19.4	76	Pn W 3	Opadu 0.0

Giełda warszawska.
(Telefonem)
z dnia 30 lipca.

	žad.	ofiar.	tran.
4% renta państwowa	78.25	77.25	77.85
5% pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	—	—	—
5% „ „ z 1906 r.	96.50	95.50	96.05
4 1/2% listy ziemskie	90.50	89.50	90.50
4% „ „ „	—	—	—
5% listy zastawne m. Warszawy	92.50	91.50	92.50
4 1/2% „ „ „ Łodzi	86.50	85.50	—
5% „ „ „ „	—	—	—
4 1/2% „ „ „ „	—	—	—
Akcyje Banku handlowego w Łodzi	—	—	—
Pożyczka premialowa I-ej emisji	367	361	—
„ „ „ II-ej emisji	260	254	256
„ „ szlachecka	225	219	—
Lilpopy	—	—	533
Rudzki	—	—	—
Starachowice	—	—	—
Putiłowskie	—	—	—
Czeki na Berlin	46,85	—	—

Giełda petersburska.
(Tel. wł. „Rozwoju“)
z dnia 30 lipca.

Renta państwowa 77,62 1/2	364.
5% Prem. I-ej emisji	257.
„ „ II-ej „	221.50
„ „ szlachecka	—



MYDŁO Nafciane
Dr. A. Golewajga
Ogólnie uznany, najtańszy i najszybszy środek do prania bielizny.
Wystrzegać się falsyfikatów, niszczących bieliznę.
Hurtowa sprzedaż: ul. DZIELNA № 7.
WACŁAW KOSSAKOWSKI.
1260

Dom handlowy agentorowo-komisowy **poszukuje praktykanta**

ze znajomością języka niemieckiego. Oferty sub „Praktykant“ przyjmuje adm. „Rozwoju“. 1400

DROBNE OGŁOSZENIA.

A.A. Pracownia sukien damskich „Helena“, Zawadzka 19 m. 1, wykonywa starannie. Ceny przystępne. 3219-3-2

B. student uniwersytetu warsz., posiadający dziesięcioletnią praktykę nauczycielską, udziela lekcji, korepetycji. Benedykta nr. 32. m. 1. od 6-8. 3165-4-3

C zelandzcy stolarzy potrzebni. Stefan Kupke Lipowa 33. 3202-3-3

Dom z placem w Sosnowcu sprzedam na dogodnych warunkach, 5,000 rb. wymagalne, roczny dochód 2,000 rb. Wiadomość: Sosnowiec ulica Dolna № 4. Jungnikiel. 3150-6-3

Dystylator (samotny) poszukuje posady do rektyfikacji. Adres Włdzewska № 109 m. 12 II p. 3197-4-4

Do wynajęcia zaraz pokój z całodziennym utrzymaniem. — Dzielna 40. mieszka. 1. 3175-6-5

Doświadczony korepetytor przyspasabia do wszystkich klas gimnazjum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od g. 5-6. 1455

Kilku czeladników stolarskich znajdzie zajęcie. Włdzewska nr. 93. 3214-3-2

Kantor służących Piotrkowska 92 (w podwórzu), poleca wielki wybór różnej służby. 3210-3-3

Maszyny 2 Singera prawie nowe, bebenkowa i pierścieniowa maszyna 16 rb. do sprzedania. Piotrkowska 108-16. 3171-5-5

Maszynę do szycia sprzedam. Ulica Zielona nr. 47, stróż wskaże. 3220-2-2

Malarz pokojowy wykonywa wszelkie roboty w zakresie malarstwa wchodzące — sumiennie i tanio. 3172-3-1

Magieli jest do sprzedania zaraz. Wiadomość: Targowa № 26. 3244-3-1

Obiady prywatne w różnych cenach. Juljusza № 11 wejście z bramy. 3239-3-1

Praktykant z dobrem wykształceniem, władający także niemieckim, do agentorowego interesu potrzebny. Własnoręczne oferty uprasza się składać w adm. „Rozwoju“ pod „Praktykant“. 3233-3-1

Potrzebny zdolny czeladnik fryzjerski do zakładu fryzjerskiego. F. Bittnera ul. Andrzejka № 15. 3238-3-1

Potrzebne 2 prasowaczki jedna na szyćwne prasowanie, druga na miękko, i dziewczyna umiejąca czytać i pisać. Wólczńska 21. 3201-3-3

Panienska z niemieckiem, znająca krój, szycie i gospodarstwo domowe, poszukuje miejsca przy chrześcijańskiej rodzinie lub za bonę. Oferty składać w „Rozwoju“ pod M. C. 3246-2-1

Potrzebny smarownik. Zgłaszać się do fabryki Klejnu, Szosa Pabianicka. 3234-3-1

Potrzebny wspólnik do kinematografu z 300 rb.; suma zabezpieczona, zysk pewny. Wiadomość: Gubernatorska 39, zobaczyć się można od 11-2 po południu. Zakład fryzjerski. 3232-2-1

Piekarnia do odstąpienia tanio, z powodu wyjazdu. Zgierz, ul. Przybyłów, W. Janiszewski. 3221-3-1

Potrzebny subjekt fryzjerski na stałe lub na godziny. Brzezińska № 42. 3213-3-2

Potrzebna zdolna prasowaczka. Główna nr. 9. 3212-3-2

Pralnia do sprzedania. Juljusza № 13. 3211-5-3

Potrzebna na wieś zupełnie uzdolniona bielizniarka. Wiadomość 29 lipca rb. między 3 i 5 popołudniu. Konstantynowska 18 (mieszkania № 12). 3203-3-3

Sklep kolonialno-spożywczy-dystrybucyjny zaraz do sprzedania z powodu choroby. Skłowska № 3. 3217-3-2

Uczeń potrzebny do zakładu blacharskiego. Radwańska 5. 3208-3-3

Zaginiony kwit od paszportu na imię Adama Wiaderka, wydany z fabr. Eiserta. 3236-3-1

Zaginiona karta od paszportu na imię Franciszka Tomaszewskiego, wydana z fab. Grohmana. 3229-1

Zaginiona karta od paszportu na imię Stanisławy Klareckiej, wydana z fabryki Grenka. 3235-3-1

Zaginiony kwit od paszportu na imię Stanisławy Jagielko, wydany z fabryki Hofrichtera. 3231-1

Zaginiony koł maszi ciemno gnia-nej, lat 6. Odprowadzić proszę do gminy Radogoszcz, do Adama Kosteckiego, ulica Jasna dom Fronczaka 3230-2-1

Zaginiona karta od paszportu na imię Józefa Bocian, wydana z fabryki Leohardta. 3204-3-3

Zaginiona karta od paszportu na imię Zofii Pytel, wydana z fabryki Wiślickiego. 3237-1

Zaginiona książeczka legitymacyjna na imię Frajndli Goldberszt, wydana z magistratu m. Łodzi. 3242-3-1

Zaginiony paszport na imię Heleny Lewandowskiej, wydany z gm. Nakielnica, gub. piotrkowskiej. 3241-3-1

Zaginiony parzport na imię Stanisława Strakowskiego, wydany z gminy Dmosin. 3218-3-2

Zaginiona karta od paszportu na imię Karoliny Zajbke, wydana z fabryki Dobranickiego. 3225-3-2

Zaginiona karta od paszportu na imię Antoniego Bik, wydana z fabryki Heinza i Kunitzera. 3243-1

Zaginiona karta od paszportu na imię Antoniego Sulńskiego, wydana z fabryki Gustawa Keilcha. 3245-3-1

Zaginiona karta od paszportu na imię Marcina Bińczyk, wydana z piekarni Antoniego Starosty. 3207-3-3

Zaginiona karta od paszportu na imię Rozalii Wojtczak, wydana z fabryki Zajberta. 3203-3-3

Zaginiony weksel na 50 rb. zapłacony 23/5 maja, kasie powiatowej w Opocznie, wystawiony przez Mandla Lange, Szmulowi Bergier ostrzega się że takowy jest nie ważny. 3223-3-2

Zaginiony ples (ponter) biały w kasztanowate łaty, wabi się „lord“ proszę powiadomić gdzie się znajduje lub odprowadzić za nagrodą do szwajcara ekspedycy stacyi Łódź kal. 3228-3-2

Zaginiony kwit od paszportu na imię Jana Walczaka, wydany z fabryki Stolarowa. 3222-3-2

Zaginiony paszport na imię Wawrzynca Kordowskiego, wydany z gminy Budziszewice, Piotrkowska gub. 3227-3-2

1 pokój do wynajęcia. Wiadomość Przejazd 48. 3218-3-2

2 ślusarze budowliani potrzebni. Wólczńska Nr. 135. 3240-3-1

Wszystkim osłabionym, wycieńczonym,
 zdenerwowanym i pozbawionym energii
 życiowej przywraca siły i chęć do życia

SANATOGEN BAUERA

Pochlebne opinie więcej niż 5000 lekarzy i profesorów. — Dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych. — Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw. Prawdziwy tylko w opakowaniu rosyjskiem.

Broszury gratis i franco wysyła S. Karczewski, Warszawa, Nowo-Senatorska 4.

WARSZAWSKA SZKOŁA
Lekarsko - Dentystyczna
A. TROPPIA
 W WARSZAWIE, MARZSZAŁKOWSKA 116
 Zapis nowowstępujących słuchaczy i słuchaczek już rozpoczęty. Program wysyła się bezpłatnie. 1284-6-3

Fabryka tektury asfaltowej i asfaltu
A. O. Teschich
 Łódź, Widzewska 62. Telefonu 240.
 poleca: tekturę asfaltową dachową „Bitum” uznanej dobroci, smołę z węgla kamiennego, lak asfaltowy, masę sklepną, hoicement, asfalt mineralny „Limmer”, asfalt sztuczny, gudron etc., posadzkę terrakotową Towarz. -Akc. „Dziwulski & Lange”, cement, cegłę ogniotrwałą, mączkę szamotową, rury kamienne, płyty trotuarowe piaskowe etc. Wykonuje pod gwarancją: wszelkie roboty dachowe i asfaltowe, układanie posadzek terrakotowych i trotuarów z płyt piaskowych.
 Usługa szybka i sumienna. Ceny niskie.
 692-d

WARSZAWSKA SZKOŁA
LEKARSKO-DENTYSTYCZNA L. Szymańskiego
 Warszawa, Nowo-Miodowa № 1, róg Krakowsk. Przedmieście
 Zapis nowowstępujących słuchaczy i słuchaczek już rozpoczęty. Program wysyła się bezpłatnie 1132 6-3

Zawiadomienie. Niniejszem zawiadamiam Szan. przerobienia i odnowienia sklepu magazyn mój galanterijny, mieszczący się przy ulicy KONSTANTYNOWSKIEJ № 26, przeniesiony został do składu instrumentów chirurgicznych W-go P. Kowalskiego w tym samym domu.
 Z poważaniem
A. SPODENKIEWICZ. 1371 5-4

HELENÓW.
 W sobotę d. 1 sierpnia r. b.
WIELKI KONCERT
 na Benefis dyrektora p. Edwarda Webera, z łaskawym udziałem ORKIESTRY AMATORSKIEJ CYTRZYSTÓW i MANDOLINISTÓW pod dyrekcją p. W. Korotkiewicza, w włoskich kostymach. Wspaniały program. — Iluminacja ogrodu. — Confetti.
 Wejście 25 kop., dla dzieci 15 kop. 1394-3-2

Dr. LEON SZAYEROWICZ
 powrócił.
 ROZWADOWSKA 4.
 Choroby kobiece, akuszerya i choroby dzieci.
 Przyjmuje od g. 9 — 11 rano i od 5 — 7 po poł. 1353-23-9

Osiadłem się w tutejszym mieście jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych, płciowych i chorób włosów. Przyjmuje codziennie od 8 do 1 w poranne i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-9j do 1-2j rano i od 4 do 6-iej po południu.
Dr. B. Rejt,
 ul. ŚREDNIA № 5. 142113

Dr. H. Szumacher
 choroby weneryczne i skórne
 Mawrot 2
 Przyjmuje od 8-10^{1/2} i od 6-8 po poł., panie od 5-6. W niedziele i święta od 8-1 r. 637r

Dr. S. KANTOR
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Krótka № 4.
 Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9 wiecz., panie od 5-6. 1816

Dr. Ark. GOLDENBERG
 mieszka jak dawniej Widzewska 108A
 Chor. wewnętrz., dzieci i akuszerya.
 Przyj. od 5-7 po połud., w niedziele i święta od 10 do 12 w poł. 36-r

Dr. L. PRYBULSKI
 CHOROBY WŁOSÓW, SKORNE WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE
 Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 6-8 w., panie od 5-8 po poł., w niedziele od 9-1 rano i od 3-6 po poł. 1420-r
 ul. Południowa № 2.

Dr. L. KLACZKIN
 Konstancyńska 11.
 Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.
 Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w., dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

Dr. I. Silberstrom
 ul. BENEDYKTA 7 (róg Promenady).
 Choroby weneryczne i moczopłciowe, skóry i włosów. Radykalne usuwanie zbytecznych włosów z twarzy.
 Przyjmuje od 8-11 i pół rano i od 4-8 wiecz., panie od 4-5. 121

Choroby weneryczne moczopłciowej skórne.
Dr. St. LEWKOWICZ
 Zachodnia 33 (obok Lombar. ake.)
 Dla panów od 9-12 i od 6-8, dla dam od 5-6 po poł. W niedziele tylko od 9-3 po poł. 114r

Dr. S. SZNITKIN
 mieszka obecnie na Średniej № 2
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
 Leczenie elektryczną i masażem
 Przyjmuje od g. 8-11^{1/2} rano, od 5-8^{1/2} wiecz. 469-r-242

Dr. I. Birenweig
 Średnia № 3.
 Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. 1317r

Dr. A. GROGLIK
 Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych. Zielona 5.
 Przyjmuje codziennie z wyjątkiem niedziel od 8^{1/2}-11^{1/2} rano, 6-8 wiecz., panie 5-6 po poł. 1568-d

Dr. Stanisł. Piłkarski
 przeprowadził się na ul. PIOTRKOWSKA № 115
 choroby weneryczne i skórne
 przyj. od 9-10 r. i od 5-7 w. 1381

Doktor Eugenia Kerer-Gerszuni
 CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA
 Piotrkowska 121 502-r
 Przyjmuje do 11 r. i od 3-5 p. p.

Nowość!
 Metoda prof. Kazimierza Lewańskiego, cena 5 rubli; 5 lekcji bezpłatnie. Dostać można we wszystkich księgarniach i szkołę kroju i szycia u Anny Sznajder, ul. Andrzeja 22 I. Lekcyj udziela się także. Fasony papierowe według miary. 85-r-22
 Koszulony na maski. Zornale i manekiny.

Studniarski Zakład
 W. Szymankiewicza
 Łódź, ul. Rokicińska № 25 (dom własny)
 buduje studnie artezyjskie i zwyczajne z własnych i powierzonych materiałów, przyjmuje reperacje wszelkiego rodzaju w mieście i poza miastem. Gwarancja pewna.
 Poleca się P.P. właścicielem domów i fabrykantom. 1367-3

Ogłoszenie.
Zarząd Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej, ogłasza, że niżej wymieniony bagaż, oraz przedmioty zagabione w obrębie drogi, nieodebrane do dnia 1-go lipca st. st. 1908 r. przechowane będą na stacji Łódź-F. w ciągu 4-ch miesięcy od daty powyższej, a następnie w razie nieodebrania ulegną, na zasadzie §§ 40 i 90 Ust. Ogól. Dr. Żel. Ros. sprzedaży przez publiczną licytację: A.) Bagaże ze st. Mińsk № 4631; Białystok № 8995; Skierniewice № 988; Piatigorsk № 1855; Czerkasy № 231; Kielce № 2164 i Sosnowice № 997.
 B.) Przedmioty znalezione w obrębie st. Łódź-Fabr.: Czarna parasolka damska; kapelusz męski; żakiet dziecienny; kapelusz słonkowy damski; laska; kapelusz słonkowy stary; laska.
 W obrębie st. Koluszki: Laska czarna; kapelusz dziecienny; żakiet damski; bluzka; ścierka; skarpetki; żakiet dziecienny. 1403-3-1

MAGAZYN I PRACOWNIA KRAWIECKA
Leopolda STASKOWSKIEGO
 w Łodzi, ulica Przejazd № 12.
 Przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres krawiectwa wchodzące z materiałów własnych i powierzonych. Posiada gotowe ubiory męskie i uczniowskie. Wykonuje akuratnie i punktualnie. 864r

Pierwsza w Kraju Fabryka Piór Stalowych 1214 10-9
K. WASILEWSKI i S-ka
 WARSZAWA, Chłodna № 29, Telefonu 17-91
 poleca pióra stalowe, pluskiewki, spinki i spinki do spinania papierów. Na każdym przedmiocie widoczna firma.

Bez zaprzeczenia,
 że prawdziwe wino „St. Raphael”
 el. Kompani wina St. Raphael
 Valance (Drome) we Francji
 z tą marką
Jest toniczne, wzmacniające i podniecające siły, pomaga trawieniu i znakomite w smaku WINO.
 Wystrzegać się podrabiań.
 Każda butelka zaopatrzona lakową pieczęcią Libawskiej lub Odeskij komory celnej. 1250-5 4

Odciski, brodawki, zgrubienia, białe, skórę
 usuwa najskuteczniej znane i nagrodzone Wielkim Złotym Medalem w Paryżu
ARAGO
 St. Górskiego, Warszawa, Leszno 12. Cena 35 i 60 kop.
 Żądać wszędzie. Wystrzegać się naśladownictw. Zwracać uwagę na markę Gładjator. 1306-30 4
 Przyjmuje nadrabianie pończoch.
 MIKOŁAJEWSKA 59 m. 56
 2-gie piętro. 1111-d

Kotwiczny STOMAKAL F. Ad. RICHTER i Co.

niezawodny środek przy wszelkich zaburzeniach żołądka i kiszek, cholerycznie, upośledzonym trawieniu itp. SZCZEGÓLNIENIE NIEZBEDNY W TYCH WYPADKACH, GDZIE TRUDNO O SZYBKĄ POMOC LEKARSKĄ. — Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych, a także ze składu głównego: F. Ad. Richter i Co. w St. Petersburgu, ul. Mikołajewska № 16. Na żądanie wysyła się pocztą za zaliczeniem. Reprezentanci: Pp. Królikowski i Bartoszewski. Skład na Łódź w aptoce W. DANIELECKIEGO, Piotrkowska 130. 1002

Zawiadomienie.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Klientelę, iż po dłuższych studiach w Paryżu i Londynie otrzymałem najwyższe dyplomy Akademii P. Thortonsa w Londynie i F. Russia w Paryżu i dłuższy czas pracowałem w domach takich, jak BERNARD CRED, WORTH, DRÉOLLE w Paryżu i ERL w Londynie z dniem 24 lipca r. b. otwieram

Najmodniejszy Artystyczny Zakład Krawiecki

DAMSKI i MĘSKI
przy ul. Piotrkowskiej № 73 II p. m. 4.
Polecając się łaskawym względem, pozostaję z poważaniem
A. ANTCZAKOWSKI.

„Mignon“**maszyna do pisania.**

Wyrób Powszechnego Towarzystwa Elektrycznego (A. E. G.)

ELEGANCKA — SOLIDNA — TANIA.

Pismo natychmiast widoczne.

Szybka zmiana języków.

Cena; wraz z pokrywą, z 1 alfabetem Rb. 80.—

za alfabety innych języków osobno po Rb. 4.50

Wylączna sprzedaż na Królestwo Polskie:

Luis Banasz w Łodzi, Krótka 10. Telef. 568. 1363.3.3

Najlepszą Kłomnicką KAWĘ ZDROWIA

słodową, cykoryę № 0000 z wybieranych korzeni i wszelkie inne gatunki w 1/1 i 1/2 funt. paczkach hurtowo nabywać można jedynie u

M. SIEBERT, Wólczajska № 135.

Skład cykoryi także u I. Hurinsohna, Cegielniana № 36.

Wspólnik

czynny, chrześcjanin, poszukiwany do korzystnej fabrykacji w własnej nieruchomości z kapitałem od 2—3 tysięcy rubli. Mieszkanie, składające się z pokoju i kuchni w każdym czasie do zajęcia. Oferty pod 2—3 tysięcy w „Rozwoju” 1392—3—2

Przy ambulatorium szpitala Poznańskich otworzona została dla wszystkich przechodzących **bezpłatna stacja**

szczepienia ospy,

czynna w poniedziałki, środy i piątki od godz. 11—1-ej. 1221-12

Krajowy

Majątki różnej wielkości, folwarki, wille, place, domy do sprzedania. Lokata kapitałów. Spółki handlowo-przemysłowe. Zamiany. Najszersze pośrednictwo. Dział Hypoteczny. Krajowy Dom Bankowy, WARSZAWA, Marszałkowska 124. 884-36-31

Policmajster m. Łodzi

ogłaszając poniżej spis osób, które nie zapłaciły mimo upomnień do chwili bieżącej należnych od nich pieniędzy na organizację zreformowanej miejskiej policji, założonej kosztem fabrykantów i obywateli miasta Łodzi, prosi wymienione w spisie osoby, aby wniosły do miejscowych banków przed 18-ym (31-ym) lipca r. b. należne od nich sumy, a to w celu uniknięcia nieporozumień, mogących wynikać na tym gruncie, przy poruszeniu tej sprawy drogą urzędową.

FIRMY:	Adres:	Wyznaczona suma:	Wpłacono suma:	Należy do-płacić:
Arkuszewski Jan	Nowa 5	450	100	350
Boraks Samuel	Cegielniana 39	100	—	100
Epstein i Kleiman	„ 30	300	150	150
Fridman B. I.	„ 23	100	—	100
Rozenblat B.	„ 75	384	—	384
Bialer T.	Widzewska 92	400	150	250
Haesner Gustaw	„ 22	360	—	360
Gudzeon W.	Ewangelicka 2	150	100	50
Rosental Dawid	Piotrkowska 183	132	—	132
Fritsche i Schmidt	Sw. Karola 38	100	—	100
Frennd A. I.	Piotrkowska 58	150	—	150
Guralski i Grawe	„ 56	400	100	300
Petersilge J.	„ 86	366	126	240
Szulc Paweł	Zawadzka 16	522	—	522
Gleser A.	Piotrkowska 79	600	—	600
Zeibert Bracia	„ 19	690	—	690
Drozdowski B. W.	Zawadzka 5	276	75	201
Gutman C.	Wschodnia 74	600	400	200
Kaschuba I. i K.	„ 74	800	—	800
Reichman i S-ka	Wólczajska 234	222	—	222
Kapelusznic Ch. W.	Wschodnia	200	100	100
Fabrykant N.	Spacerowa 10	180	—	180
Pilicer i Szelme	Dzielna 10	800	—	800
Weinritter i Teitelbaum	Piotrkowska 56	288	—	288
Winberg M.	Pusta 13	364	—	364
Eisner Rudolf	Piotrkowska 179	200	—	200
Buergel Aleksander	Podleśna 4	120	—	120
Friszman M.	Nowa 20	200	—	200
Frenkel C. i S-ka	Łakowa 1	126	—	126
Eisner Bernard	Benedykta 1	300	200	100
Kon Jakób	Piotrkowska 79	150	—	150
Rozenbracia	Juliusza 44	150	50	100
Lindenfeld Gustaw	Milsza 57	200	100	100
Scheps i Syn	Piotrkowska 64	150	100	50
Tepler Elias	„ 79	200	100	100
Librach Bracia	„ 51	240	—	240
Mazel i Izraelitan	Spacerowa 10	250	—	250
Lubiński I.	Piotrkowska 158	150	—	150
Kalecki A.	Sw. Ludwika 55	252	—	252
Kaiserbrecht	Radogoszcz	300	—	300
Aurich Alban	Widzewska 161	990	—	990
Bachrach M.	Leszno 21	792	—	792
Haertig August	Piotrkowsk. 232	2100	500	1600
Tow. Akc. Sz. Rosenblatt	Sw. Karola	9496	5200	4296
Tow. Akc. Markus Cohn	Piotrkowska 61	4800	2000	2800
Neuman i Zylberblat	„ 165	300	—	300
Pilicer A. I.	Zachodnia 16	600	—	600
Rozenblat Maks	Srednia 83	330	200	130
Kopel Natan	Dzielna 4	450	—	450
Koenig Ferdynand	Dąbrówka	500	—	500
Laufer Józef	Pasaż Szulca 21	270	230	40

FIRMY:

FIRMY:	Adres:	Wyznaczona suma:	Wpłacono suma:	Należy do-płacić:
Rosental G. I.	Benedykta 3	100	50	50
Schwalbe Henryk	Piotrkowska 55	300	—	300
Ginsberg Wilhelm	Nowy Rynek 8	1000	—	1000
Landau Szymon	„ 6	300	—	300
Petrykowski Józef	Zachodnia	100	—	100
Roszkowski (cukiernik)	Piotrkowska 76	100	—	100
Blum i Monic	„	100	—	100
Abel Teodor	Milsza 57	360	—	360
Baker J. i S-ka	Wólczajska 206	132	—	132
Berman Ch. I.	Piotrkowska 38	276	—	276
Braun Leon	Zarzewska 70	390	—	390
Dobranicki i Szenwitz	Piotrkowsk. 203	240	—	240
Goldanowski A.	Brzozowa 14	180	—	180
Kon Herman	Nowomiejska 20	500	—	500
Knaak Bruno	Wólczajska 78	132	—	132
Lande i S-ka	Piotrkowska 9	364	—	364
Lebenson A. L.	Cegielniana 23	300	—	300
Magazaniak i Bachstein	Piotrkowska 81	400	—	400
Pański E.	Długa 79	168	—	168
Waldman A.	Piotrkowska 64	150	—	150
Wścieklica	Cegielniana 55	300	—	300
Zoller Edward	Długa 84	120	—	120
Fitzner i Gamper	Piotrkowska 200	300	—	300
Fuchs i Romocki	Mikołajewska 47	900	—	900
Częstochowiec Akc. Tow.	Piotrkowska 90	1000	—	1000
Fischer Ludwik	„ 48	100	—	100
Ferster i Szyfter	„ 61	100	—	100
Goldman S. i G.	Kolejna 4	200	—	200
Gutman i Perelberg	Piotrkowska 38	300	—	300
Gutman I. M.	„ 50	300	—	300
Jungster I.	Krótka 6	150	—	150
Kremky E. i S-ka	Spacerowa 17	200	—	200
Librowicz i Berson	Główna 48	500	—	500
T-wo „Prowodnik“	Piotrkowska 153	100	—	100
Pinkus M.	Zielona 8	300	—	300
Sachs Henryk	Piotrkowska 107	300	—	300
Sorin I. Z.	„ 82	100	—	100
Scholtz I. R.	Widzewska 136	100	—	100
Szipirko M. A. i S-ka	Passaż-Meyera 3	400	—	400
Ter Akopow	Przejazd 84	180	—	180
Trilling H. A. I.	Piotrkowska 103	250	—	250
Tyber A. J.	„ 49	400	—	400
Asterblum	Brzozowa 8	250	—	250
Drobkin G. B.	Wschodnia 65	500	—	500
Kosowski i Dobrzyński	Piotrkowska 9	300	—	300
Domanowicz R. i S-ka	Wólczajska 38	180	—	180
Jakobson N.	Południowa 42	300	—	300
Landau Leopold	Piotrkowska 106	350	—	350
Langnas i Silberstein	Dzielna 2	200	—	200
Lisker E.	Piotrkowska 33	200	—	200

P. o. policmajstra m. Łodzi

Podpułkownik Riazanow.

Wolant

w dobrym stanie za rb. 80 do sprzedania. Oferty w Administracji „Rozwoju” pod Wolant. 1393—3—2

Magazyn OBUWIA

damskiego, męskiego i dzieciennego

A. PRUSKI

przeniesiony został na ulicę **Piotrkowską № 118.**

Polecam nadal Sz. Publiczności znane ze swej dobroci obuwie.

Z poważaniem **Antoni Pruski.**

Ceny umiarkowane, dla każdego przystępne. 1359—7-3

Łódź, Piotrkowska № 118.

Na sprzedaż obora oldenburska

z powodu zmiany systemu gospodarstwa, złożona z 47 młodych, wyrównanych, rozdojonych krów czarnosrokatek. Sprzedają się w całości lub 30 do wyboru. — Wiadomość Pietrzyków, st. Opaków kolei kaliskiej. Konie obstarlować można depezą, stacya telegraficzna Kalisz. 1388—3—2

Wagner

Kaucyonowane biuro rekomendacyjne, Warszawa, ul. Rysia № 5, tel. 189.99. Poleca nauczycieli, nauczycielki wysoko wykształconą, bony cudzoziemki, ochronekarki, agronomów, ekonomów, pisarzy, buchalterów, leśników, gorzelników, ogrodników, gospodynie. Swiadczenia sprawdzane. 1725451

20 czerwca w lesie Kraszewskim pod Andrzejewem,

Przybłąkał się wyżeł

maści brązowej, po udowodnieniu i ulszczeniu kosztów, odebrać można na ulicy Widzewskiej 39 m. 32 między 12—2 pp. 1383—3-3

Ogier

Anglo-Arab 4-letni wierzchowiec lub do zaprzęgu do **sprzedania**, Zgierska № 7, Radogoszcz. Wiadomość Adm. „Rozwoju”.

1390—3—2

1391—3—3